

Co to jest?

Tak, tak, to nie pomyłka. Przez najbliższy czas w dziale seksu zajmować nas będzie kwestia sadomasochizmu. I nie jest to nic niezwykłego, jak się bowiem okaże w trakcie, wiele osób z niepełnosprawnością doskonale się w tym odnajduje i odczuwa seksualne spełnienie. Oczywiście jest to kolejny obwarowany rozmaitymi stereotypami temat, z którym zamierzam się odpowiednio rozprawić.

Zacznijmy od tego, iż najpopularniejszy stereotyp określa sadomasochizm jako perwersję polegającą na pragnieniach zadawania realnego bólu czy odczuwaniu prawdziwych cierpień fizycznych. Po raz kolejny mówię: nic bardziej mylnego! Sado-maso obejmuje szeroki wachlarz znaczeń: to może być odgrywanie specyficznych fantazji, opartych na dominacji i poddaniu, to może być ?zadawanie bólu?, ale wyłącznie za wspólną zgodą uczestników, to także sporadyczne używanie w określony sposób gadżetów erotycznych, ale zawsze ? w rozumieniu naszego cyklu ? jest to bezpieczna, zdrowa forma ekspresji seksualnej. I w tej ekspresji ? o dziwo! - bardzo dobrze odnajdują się osoby z niepełnosprawnością. Powody tego omówimy w innym odcinku, koncentrując się dziś na czysto teoretycznych definicjach.

Posługując się podręcznikiem, sadomasochizm to ?*forma ekspresji seksualnej, w której następuje dobrowolna wymiana władzy. Może przybierać formę fizyczną, z użyciem krępowania, kajdanków, biczów i paletek do bicia, a może też odbywać się głównie w sferze psychicznej, przy czym wykorzystuje się język i metafory, aby poddać się komuś lub aktywnie go dominować.* ? Jak widać, pod tą definicją może kryć się mnóstwo ciekawej zabawy ? oczywiście jak wszystko, mądrze i odpowiednio użytej. :)

Przy grach seksualnych typu sado-maso nie mogą, rzecz jasna, istnieć odgórne założenia, że partner domyśli się lub z góry wie, czego się od niego oczekuje. Kluczem do wszystkiego jest naprawdę dobra komunikacja. Stąd ta sfera działań seksualnych przeznaczona jest wyłącznie dla osób, które potrafią swobodnie rozmawiać na temat swoich pragnień i potrzeb oraz precyzyjnie je określać. Specyfika sado-maso jest bardzo delikatna i opiera się na wiedzy dotyczącej granic, których przekraczać nie należy oraz własnych ograniczeń.

Najważniejsze w tym wszystkim jest bezpieczeństwo. Cokolwiek będzie się działo, w zależności

od przyjętego i ustalonego scenariusza, należy posiadać sprzęt i akcesoria zapewniające bezpieczną zabawę i plan na wypadek, gdyby coś się nie udało. Należy pamiętać, by każdy, kto bierze w tym udział miał pełną świadomość tego, co się wydarzy i w jaki sposób. Łącznie z możliwością wycofania się w każdej chwili.

Co ciekawe, stereotypów dotyczących sadomasochizmu jest równie wiele jak tych odnośnie niepełnosprawności. W obu przypadkach funkcjonuje sporo odgórnych założeń w równej mierze błędnych, co powszechnych. I tak, jak rozbijamy stereotypy na temat osób z niepełnosprawnością, tak i tutaj postaram się pokazać, że sado-maso to po prostu jeszcze jeden, choć specyficzny, sposób na uzyskanie satysfakcji seksualnej.

Ale to już w kolejnych odcinkach... :)

Rafał ?Zadra? Wieliczko
P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ?*Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie* ?, Miriam Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.